



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (285.)
w dniu 29 września 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle (druk senacki nr 1098, druki sejmowe nr 3775 i 3939).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 1099, druki sejmowe nr 3761 i 3942).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (druk senacki nr 1093, druki sejmowe nr 3930 i 3940).
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym (druk senacki nr 1088, druki sejmowe nr 1859 i 3922).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Jurcewicz)

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Dzisiaj będziemy debatować i rozpatrywać ustawę... Mamy zaplanowane cztery punkty: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle, ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw, ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, a także ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Bardzo serdecznie witamy pana ministra Haładyja, upoważnione osoby, które będą reprezentowały ministra Żalobkę, pana dyrektora Wilde i... Przepraszam, mam nieczytelnie napisane nazwisko, więc przedstawię państwa później.

Witam także pozostałe osoby, które biorą udział w posiedzeniu komisji.

Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa? Jeżeli tak, to proszę o podanie, kogo reprezentują. Nie ma takich osób.

Czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad posiedzenia komisji? Nikt nie wnosi uwag.

Przystępujemy do realizacji przedstawionego porządku obrad.

Pierwszą z ustaw jest ustawa o zmianie ustawy o rzemiośle. Jeśli mam dobrą informację, to przedstawiać ją będzie pan minister Haładyj.

Panie Ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Powiem o tym krótko. Nowelizacja ustawy o rzemiośle jest inicjatywą poselską. Jej głównym celem, zadaniem, istotą jest dostosowanie regulacji – chyba mogę tak powiedzieć – dotyczących przede wszystkim samorządu rzemieślniczego do obecnych realiów gospodarczych.

Chodzi między innymi o to, że rzemieślnicy prowadzący działalność gospodarczą dzisiaj już nie zawsze prowadzą mikroprzedsiębiorstwa i małe przedsiębiorstwa, są to także osoby, które zatrudniają więcej niż pięćdziesięciu pracowników. Stąd chyba jedną z takich znaczących propozycji w uchwalonej przez Sejm ustawie jest to, żeby rzemieślnikami mogły być także osoby fizyczne zatrudniające do dwustu pięćdziesięciu osób, czyli średni przedsiębiorcy.

Dyskutowaliśmy również między innymi o tym, kto może być członkiem samorządu, i o tym, czy poszerzyć krąg tych osób o osoby prawne. Ostatecznie Sejm przyjął takie rozwiązanie, że osoby prawne mogą być członkami wspierającymi. Dodatkowo zostały wprowadzone takie zmiany jak zmniejszenie opłat, jeżeli chodzi o różnego rodzaju egzaminy, czy podwyższenie progu liczby członków wymaganej do założenia samorządów czy cechów rzemieślniczych. To są chyba najważniejsze zmiany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do ustawy.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję.

Kto z panów senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

W tej chwili pragnę poinformować, że Konfederacja „Lewiatan” przedstawiła nam swoje stanowisko w tej sprawie.

Pozwolę sobie zadać jedno pytanie panu ministrowi.

Czy w perspektywie będzie rozważane podjęcie prac nad ustawą o samorządzie gospodarczym?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Pan przewodniczący zadał trudne pytanie. My jako Ministerstwo Gospodarki jesteśmy oczywiście przyjaźnie nastawieni do idei, o którą...

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Co do tego nie mam wątpliwości, Panie Ministrze.)

...zapytał pan przewodniczący. Z doświadczenia mogę powiedzieć, że im silniejszy samorząd, tym silniejszy partner do rozmów, co jest dobre dla ministerstwa. Chociażby w tym obszarze, za który ja odpowiadam, czyli w obszarze tworzenia regulacji prawnych, jest to dużo lepszy partner, jeśli chodzi o reprezentowanie środowiska. Ministerstwu wydaje się, że warunkiem tworzenia takich rozwiązań jest jednak szeroka akceptacja zadania czy projektu w środowisku samych przedsiębiorców. Wydaje się, że przedsiębiorcy mają jeszcze pewną ścieżkę do przejścia, i to zarówno same organizacje, jak i przedsiębiorcy, którzy dzisiaj nie są zrzeszeni. Często rozmawiamy z przedsiębiorcami na spotkaniach, stąd wiemy, że nie zawsze są oni zainteresowani zrzeszaniem się, a wydaje mi się, że tego typu regulacje powinny być tworzone właśnie wtedy, gdy środowisko, do którego kierowana jest ustawa, akceptuje ją w możliwie dużym stopniu. Wiemy, że pewne regulacje narzucone na siłę później nie zawsze sprawdzają się w praktyce, mimo że są tworzone z dobrą intencją. My jako ministerstwo jesteśmy za tym, żeby prowadzić dyskusję w tym kierunku, a ewentualne twarde propozycje składać wtedy, gdy pomysł w dużym stopniu będzie akceptowany przez środowisko.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, czy ktoś z zaproszonych, obecnych gości chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Wobec tego przystępujemy...

Bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.

Prawnik Korporacyjny w Konfederacji „Lewiatan” Magdalena Garbacz-Kajda:

Magdalena Garbacz-Kajda, Konfederacja „Lewiatan”.

Stanowisko Konfederacji „Lewiatan” zostało przedstawione Wysokiej Komisji. Po poprawkach wprowadzonych przez Sejm ustawa jest w dużo lepszym kształcie niż była pierwotnie, na posiedzeniu komisji wykonaliśmy dużą pracę.

W zasadzie w chwili obecnej Konfederacja „Lewiatan” ma jedną uwagę dotyczącą tego projektu. Nasze wątpliwości budzi kwestia otwarcia organizacji samorządu gospodarczego rzemiosła na wszelkie osoby prawne prowadzące działalność gospodarczą. Jeśli dobrze pamiętam, tego dotyczy zmiana w art. 7 ust. 2 pkt 2. Jeśli przepisy będą miały takie brzmienie, powstanie pytanie, czy organizacje samorządu gospodarczego rzemiosła, czyli izby oraz Związek Rzemiosła Polskiego, nie staną się organizacjami reprezentującymi przedsiębiorców, członków. W tej chwili

głos Związku Rzemiosła Polskiego jest głosem rzemieślników, chociażby w Radzie Dialogu Społecznego, a gdy członkami organizacji samorządu gospodarczego rzemiosła będą mogły być wszelkie osoby prawne prowadzące działalność gospodarczą, powstanie pytanie, kogo będzie reprezentował związek, w którym imieniu będzie mówił.

Mamy propozycję, aby spróbować doprecyzować – na tyle, na ile jest to w chwili obecnej możliwe – kim jest członek wspierający, ponieważ w ustawie nie istnieje taka definicja. Zapewne kwestie te będą regulowane na poziomie statutów organizacji. Powstaje pytanie, czy nie okaże się, że właśnie głos rzemieślników, którzy z zasady mają być reprezentowani przez Związek Rzemiosła Polskiego – tak jak powiedziałam, chociażby w Radzie Dialogu Społecznego – stanie się głosem przedsiębiorców, a rzemieślnicy stracą w ten sposób swoją reprezentację. Próbuujemy... W stanowisku przedstawiliśmy propozycję odpowiednich zmian czy kierunku, w którym w ocenie Konfederacji „Lewiatan” powinno to zmierzać. Pozostawiam to pod rozważę pań i panów senatorów.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos panu ministrowi, chciałbym zadać pytanie i prosić o komentarz. Czy jest jakaś obawa ze strony Konfederacji „Lewiatan”, że może to w jakiś sposób... Patrząc na listę obecności, nie widzę zaniepokojenia przedstawicieli rzemiosła, jeśli chodzi o tę kwestię. To, o czym pani mówi, odbieram raczej jako obawę „Lewiatana”, a nie rzemieślników. To jest takie moje przemyślenie.

Za chwilę... Oddam jeszcze panu głos, a potem pan minister odniesie się do tych wypowiedzi, jeżeli będzie miał taką wolę.

Bardzo proszę.

Prezes Zarządu Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Jerzy Płókarz.

Ja przyszedłem tu w sprawie innej ustawy, ale chciałbym się teraz wypowiedzieć, bo został poruszony problem, który w mojej ocenie jest bardzo żywotny, jeśli chodzi o zakres działań naszej organizacji. Reprezentuję Społeczną Krajową Sieć Ratunkową. Oprócz ratowania ludzi zajmujemy się między innymi obroną praw człowieka i praw obywatelskich.

Chciałbym odnieść się do tego, co powiedziała pani z Konfederacji „Lewiatan”. Ja rozumiem tę obawę, ale, Szanowni Państwo, wydaje mi się, że należy ustalić, które prawo i który interes publiczny, społeczny są ważniejsze: ochrona interesu z mocy prawa czy prawo do samostanowienia danej grupy społecznej? Jeżeli takie zrzeszenie nada komuś jakieś uprawnienia w swoim statucie, co byłoby dziwne, bo skoro jest to zrzeszenie rzemieślników... Jednak jest to jego święte prawo, na tym polega wolność zrzeszania się. Ja nie przypuszczam, żeby federacja rzemieślników oddała palmę pierwszeństwa osobom prawnym, które de facto nie są z ich środowiska. Bardzo pro-

sze, uszanujcie państwo odwieczne, honorowane na całym świecie prawo do wolności i suwerenności towarzystw, zrzeszeń, stowarzyszeń itd. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czy skomentuje pan pierwszą lub drugą wypowiedź?

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Panie Przewodniczący, dziękuję.

Jedna sprawa. Nie wiem, czy od strony legislacyjnej... Biuro Legislacyjne mogłoby się wypowiedzieć na temat tego, czy konstrukcja samej propozycji jest właściwa. Nie wiem, czy nie należałoby rozbić tego przynajmniej na dwa zdania. Jest to jednak drugorzędna kwestia.

Rozejrzałem się i zobaczyłem, że nie ma – zdaje się – przedstawiciela wnioskodawców, czyli parlamentu. Czy mógłbym prosić, żeby przedstawiciele Związku Rzemiosła Polskiego odnieśli się jeszcze do tej kwestii? Czy to jest...

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze, pytałem, kto chce zabrać głos. Skoro nie ma takiej chęci, może to oznaczać akceptację rozwiązania. Skoro nie chcą się wypowiadać, to myślę, że nie będziemy na siłę proponowali...

Proszę wyrazić opinię, czy uznaje pan tę poprawkę za celową, czy nie. Jeśli akceptuje pan tylko i wyłącznie to rozwiązanie, które do nas dotarło, to też będzie można uznać to za odpowiedź na sugestie. Nie zamyka to jednak drogi – chcę uspokoić panią z Konfederacji „Lewiatan” – każdy z senatorów ma prawo jeszcze podjąć ten temat podczas debaty i zgłosić wniosek. Wtedy obowiązkiem będzie rozpatrzenie wniosku. Tak że droga nie została zamknięta, jeżeli chodzi o punkt docelowy.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Zastępca Prezesa Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jan Klimek:

Jan Klimek, wiceprezes Związku Rzemiosła Polskiego, prezes katowickiej izby rzemieślniczej.

Ja miałem to szczęście, że byłem ostatnim posłem, który pracował nad ustawą o rzemiośle w 2000 r. Ustawa ta była zmieniana już wiele razy. Ja od pięćdziesięciu lat jestem rzemieślnikiem, w tej chwili jestem profesorem w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Mówię to dlatego, że działalność rzemieślnicza jest wkomponowana w moją działalność.

Na początku nie zabrałem głosu, dlatego że nie chciałem zabrać cennego czasu komisji Senatu w związku ze zmianą ustawy, która jest dla nas kosmetyczną zmianą. Uważamy, że pytanie przedstawicielki Konfederacji „Lewiatan” nie jest zasadne w tym momencie. Nie chcę tego rozwijać, nie chcę być złośliwy, ale zadam podstawowe pytanie: czego tu się bać?

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Ja nie o to prosiłem pana prezesa, prosiłem o odniesienie się.)

Uważamy, że przedłożona ustawa spełnia oczekiwania rzemieślników. Wnioskujemy, prosimy o jej uchwalenie. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Tak jak w gospodarce, konkretnie.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Nie ma chętnych.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad ustawą.

Nie było innych wniosków, więc oczywiście proponuję, by przyjąć ją w takim kształcie, w jakim wpłynęła do Komisji Gospodarki Narodowej.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Kto z państwa senatorów chciałby być sprawozdawcą? Pan senator wiceprzewodniczący Pocij.

Czy są inne propozycje? Nie.

Wobec tego komisja proponuje, by pan senator Pocij był sprawozdawcą ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle.

Przystępujemy do omówienia kolejnego punktu porządku obrad, którym jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i niektórych innych ustaw.

Pan dyrektor Kolak...

(Głos z sali: Molak.)

Molak, przepraszam, niepoprawnie odczytałem nazwisko.

Pan dyrektor Molak ma upoważnienie do przedstawienia tej ustawy.

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Molak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie!

Projekt nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej dotyczy właściwie wyłącznie rozdziału trzeciego regulującego działanie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Czteroletnie funkcjonowanie elektronicznego rejestru osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą skłoniło nas do wprowadzenia szeregu uproszczeń, które będą miały korzystne skutki zarówno dla przedsiębiorców, jak i administracji, poprzez zmniejszenie obciążeń biurokratycznych i zmniejszenie liczby postępowań administracyjnych. Oczekujemy, że w wyniku nowelizacji ustawy corocznie będziemy wy-

stawiać kilkadziesiąt tysięcy mniej postanowień i decyzji wobec przedsiębiorców. Tak więc skutki będą bardzo wymowne zarówno dla przedsiębiorców, jak i administracji. Rzecz polega przede wszystkim na wprowadzeniu zasady: każdy poprawia swoje błędy. Czyli jeżeli instytucje wprowadzające dane do rejestru CEIDG popełnią błędy, będą mogły je poprawiać, zamiast – tak jak jest dziś – kierować sprawę na drogę postępowania, do ministra gospodarki, który wydaje postanowienia poprawiające błędy.

Drugi element, to kwestia wykreśleń z rejestru. Dziś obowiązuje ogólna zasada, że wykreślenie z rejestru następuje w drodze decyzji administracyjnej. Jednak szereg postępowań administracyjnych w tym zakresie nie ma uzasadnienia, ponieważ minister nie ma takiej władzy, żeby wchodzić w merytoryczne uzasadnienie decyzji. Podam przykład: jeśli chodzi o zakaz prowadzenia działalności gospodarczej wydany przez sąd, to minister gospodarki wydaje decyzję w tej kwestii, ale oczywiście nie może wydać innej decyzji niż decyzja o wykreśleniu. Wobec tego proponujemy, aby wykreślenie następowało po prostu automatycznie, w drodze czynności technicznej. Podobnie jest w przypadku zgonu przedsiębiorcy i w jeszcze kilku innych przypadkach. To uproszczenie będzie więc bardzo znaczące i bardzo przyspieszy aktualizowanie wpisów w rejestrze.

Jest też kilka technicznych udogodnień związanych z zakresem informacyjnym rejestru, kilka kwestii związanych z doprecyzowaniem sformułowań prawnych, które budziły wątpliwości interpretacyjne. Jeśli zaś chodzi o dopisek „zmiany innych ustaw”, to polega to dokładnie na wykreśleniu sformułowania „ewidencja działalności gospodarczej” – chodzi o tę prowadzoną w gminach – i zastąpieniu go sformułowaniem „Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej”. To są główne tezy tej ustawy.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję za rzeczowe, jasne i klarowne przedstawienie ustawy.

Bardzo proszę, kto z panów senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad ustawą o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw w kształcie, w jakim wpłynęła do Komisji Gospodarki Narodowej.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Który z panów senatorów... Widzę, że pan senator Iwan jest już zajęty ustawami.

(*Senator Stanisław Iwan*: Nie mogę, mam jutro konferencję, któregoś dnia mnie nie będzie i mogę nie trafić. I tak mam już jedną ustawę z poprzedniego tygodnia.)

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Panie Senatorze, Senat jest duży, można trafić.

Pan senator Pocięj wyraża wolę, zatem będzie sprawozdawcą.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do omówienia punktu trzeciego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Do przedstawienia ustawy został upoważniony pan dyrektor Wilde.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Kamil Wilde:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym zapewnia wykonanie prawa Unii Europejskiej w dwóch obszarach. Chodzi o wdrożenie do polskiego porządku prawnego przepisów dyrektywy 2014/106/UE z grudnia 2014 r. zmieniającej załączniki nr 5 i 6 do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/57/WE w sprawie interoperacyjności. Zmieniane załączniki regulują procedury techniczne związane z dopuszczeniem do eksploatacji wyrobów i podsystemów kolejowych. Termin transpozycji przedmiotowej dyrektywy upływa 1 stycznia 2016 r.

Druga kwestia jest jeszcze ważniejsza, jeśli chodzi o jej zakres. Chodzi o usunięcie uchybień stwierdzonych przez Komisję Europejską dotyczących transpozycji niektórych przepisów dyrektywy 2004/49/WE w sprawie bezpieczeństwa kolei wspólnotowych. Postępowanie o naruszenie prawa UE znajduje się obecnie na etapie uzasadnionej opinii. Możliwe, że w drugiej połowie 2015 r., a tak naprawdę na dniach, sprawa zostanie skierowana przez Komisję Europejską do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Jaki jest zakres projektu? Najważniejsze zmiany w ustawie obejmują przyznanie krajowemu organowi dochodzeniowemu, którym w Polsce jest akurat Państwowa Komisja Badania Wypadków Kolejowych, upoważnienia do wyłącznego prowadzenia postępowań w sprawie poważnych wypadków. Dotychczas zadania te wykonywane były także przez komisje kolejowe złożone z przedstawicieli przewoźników i zarządców, którzy brali udział w zdarzeniach kolejowych.

Kolejna kwestia to przekazanie zadań z zakresu nadzoru nad postępowaniami po zdarzeniach kolejowych prowadzonymi przez komisje kolejowe do prezesa Urzędu Transportu Kolejowego. Obecnie zadania te wykonuje państwowa komisja. Ustawa nakłada na przewoźników kolejowych, zarządców infrastruktury oraz inne podmioty rynku kolejowego zaangażowane w proces zarządzania bezpieczeństwem obowiązek udzielania tak zwanej pomocy technicznej prezesowi UTK podczas wykonywania jego zadań. Zakres ustawy obejmuje też zmiany procedur postępowania z zaleceniami po zdarzeniach kolejowych zawartymi w raporcie rocznym Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych poprzez nałożenie obowiązku kierowania tych zaleceń do prezesa UTK lub innych właściwych organów władzy publicznej, przy jednoczesnym wyposażeniu prezesa UTK w zadania i kompetencje umożliwiające mu egzekwowanie zaleceń i wytycznych dotyczących bezpieczeństwa w ruchu kolejowym. Wprowadzone zostały prze-

pisy gwarantujące uznawanie certyfikatów bezpieczeństwa w części „A” wydanych w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej. Doprecyzowane zostały także procedury dotyczące dopuszczenia do eksploatacji pojazdów kolejowych, podsystemów strukturalnych oraz wyrobów stosowanych w kolejnictwie.

Regulacja zawiera rozwiązania mające na celu przede wszystkim usunięcie naruszeń, które są objęte postępowaniem prowadzonym przez Komisję Europejską. W celu uniknięcia skierowania sprawy przez Komisję do Trybunału wymagane jest bardzo szybkie procedowanie tejże regulacji. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne nie zgłasza zastrzeżeń do ustawy.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Kto z panów senatorów chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Czy ktoś z zaproszonych, obecnych gości chciałby zabrać głos? Też nie widzę chętnych.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad projektem ustawy o transporcie kolejowym w wersji, która wpłynęła do Komisji Gospodarki Narodowej.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)
Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Tym razem chęć bycia sprawozdawcą wykazał pan senator Iwan.

Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

Panie Senatorze, będzie pan reprezentował komisję na posiedzeniu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przystępujemy do procedowania...

Może miennika nie będzie pytał, Panie Wiceprzewodniczący.

Przystępujemy do omówienia punktu czwartego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Jest obecny pan dyrektor Twardowski.

Miło nam pana widzieć po raz kolejny.

Oddaję panu głos. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Łukasz Twardowski:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Zaproponowana nowelizacja ustawy – Prawo o ruchu drogowym wprowadza zasadę, która ma na celu przyznanie pierwszeństwa pieszemu oczekującemu na wejście na

przeście dla pieszych i znajdującemu się na tym przejściu. Dotychczas podobne zapisy znajdowały się w treści rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, teraz zostały one podniesione do rangi ustawy, gdyż wydaje się, że wszelkiego rodzaju nakazy i zakazy powinny być regulowane w ustawie.

Gwoli wyjaśnienia całego procesu legislacyjnego chcę powiedzieć, że ustawa pierwotnie zawierała cztery artykuły. Art. 1 jest obecnie mocno zmodyfikowany i jest zawarty w brzmieniu ustawy przedłożonej Szanownej Izbie. Art. 2 dotyczył zmian w ustawie o kierujących pojazdami w zakresie trzeciej części egzaminu praktycznego na prawo jazdy z użyciem defibrylatora i manekina. Art. 3 dotyczył nałożenia na sekretariat Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego obowiązku przeprowadzenia kampanii informacyjnej, co sekretariat i tak ma zapisane w swoich zadaniach. Art. 4 dotyczył zaś wejścia w życie przepisów ustawy; pierwotnie założono, że wejdą one w życie w ciągu sześciu miesięcy.

W toku prac legislacyjnych w Sejmie projekt ustawy został na tyle zmodyfikowany, że został tylko art. 1 dotyczący prawa o ruchu drogowym, a jego brzmienie ewoluowało, rozwijało się. Pierwotnie był tam tylko jeden zapis wskazujący na możliwość wejścia pieszego na jezdnię – dotyczył on art. 13 – a projekt ustawy w obecnym brzmieniu zawiera trzy punkty w art. 1, łącznie ze zmianą definicji ustąpienia pierwszeństwa, która powoduje, że cały projekt jest w tym zakresie spójny.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.
Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.
Ustawa nie budzi zastrzeżeń.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, kto chciałby zabrać głos?
Pan wiceprzewodniczący Pociąg. Bardzo proszę.

Senator Aleksander Pociąg:

Mam pytanie do państwa z ministerstwa. Skoro nakładamy na pieszych takie obowiązki – ja się bardzo cieszę i uważam, że jest to bardzo dobra inicjatywa – to dlaczego nikt w ministerstwie nie pomyślał, żeby wziąć się za rowerzystów, którzy z szaloną prędkością wjeżdżają na skrzyżowanie i jadą po pasach, gdy mają zielone światło? To powoduje bardzo dużo wypadków. Bogu ducha winni kierowcy są w związku z tym pociągani do odpowiedzialności. Czy państwo naprawdę nie widzicie, że jest to jakiś problem?

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Ja może jeszcze coś dodam, odrobinę wzmacniając argumentację pana senatora Pocięja. Występują paradoksalne sytuacje. Jakże? Krótko to opiszę, znam to z doświadczenia. Gdyby nie przewidywanie, które każdemu jest potrzebne... Budowane są ścieżki rowerowe. Gdy samochód wjeżdża na parking, rowerzyści nie patrzą. W związku z tym myślę, że jest to ważny sygnał. Należałoby się nad tym zastanowić, bo chyba w niektórych momentach uwaga rowerzystów jest zbyt mała. Kwestia ta nie jest uregulowana.

Panie Dyrektorze, proszę spróbować ustosunkować się przede wszystkim do pierwszego pytania.

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Łukasz Twardowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przede wszystkim to, o czym powiedział pan senator Pocięj, czyli szaleńcza jazda rowerzystów wjeżdżających na przejazdy rowerowe i ich pierwszeństwo, wynika z nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym, która miała miejsce bodajże cztery lata temu, kiedy zdecydowano się dać pierwszeństwo tym niechronionym uczestnikom ruchu, jakimi są rowerzyści. Obecne przepisy rozporządzeń w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego zawierają tylko doprecyzowanie delegacji, która cztery lata temu została zawarta w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. W związku z tym, niejako wykonując wolę parlamentu, tylko doprecyzowaliśmy to, co i tak już przysługiwało rowerzystom.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Chcę nawiązać właśnie do tego tematu. Boję się, że popełnimy błąd, bo według mnie zmiana w przepisach o ruchu drogowym dotycząca rowerzystów spowodowała... Nie znam ogólnopolskich danych, ale w moim mieście i w okolicy nastąpiło zwiększenie liczby wypadków na skutek tego, że rowerzyści jeżdżą właśnie tak, jak jeżdżą. Kierowcy mają czasami trudności z tym, żeby widzieć to, co się dzieje dookoła. Uważam, że zmiana ustawy, którą wprowadziliśmy cztery lata temu, była błędem. Obawiam się, że to, co jest proponowane w tej chwili, skończy się tak samo. Zwiększy się liczba wypadków na przejściach, ponieważ my w odróżnieniu... Często powołujemy się na to, jak jest w Europie, i czym prędzej chcemy dążyć do tego, co jest w Europie. Tylko że w Europie jest tak, że w zasadzie poza staruszkami już wszyscy są uczestnikami ruchu drogowego, znają ten ruch z dwóch stron: ze strony pieszego i ze strony kierowcy. Nasza motoryzacja zaczęła się trzydzieści lat temu, a tak naprawdę dwadzieścia lat temu. W tej chwili całe grupy społeczne, szczególnie osoby

starsze, nie znają ruchu drogowego zza kierownicy, nie znają go osobiście. W związku z tym już są takie miejsca... Od jakiegoś czasu Policja lansuje to, żeby, powiedziałbym, falandyzować prawo dotyczące przechodzenia przez jezdnię. Ma to nawiązywać właśnie do tego, że jak już pieszy się zbliża... Są takie miejsca, gdzie naprawdę trudno przejechać, czasami są one niezwykle niebezpieczne.

Ja uważam, że chęci były dobre, ale konsekwencje tych zmian będą niedobre. W związku z tym będę głosował przeciwko tej ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, ja rozumiem, że doprecyzowujemy przepisy, ale są sygnały... Moim zdaniem uwagi dotyczące wprowadzenia pewnego rozwiązania... Ministerstwa powinny w jakiś sposób analizować skutki. Myślę, że stwierdzenie, że my tylko doprecyzowujemy przepisy, jest dla nas wszystkich zrozumiałe, ale zgłaszamy problem: chcieliśmy dobrze, a jest troszkę niebezpiecznie.

Jeszcze raz podkreślę: warto jednak zastanowić się nad tym, czy nie należałoby przeanalizować tego, o czym mówił kolega senator Iwan. Chodzi o przyczyny i skutki wypadków oraz o to, czy nie zaszliśmy za daleko. To tyle. Bo w konsekwencji kończy się to wydatkami państwa, nie mówię o rodzinach itd. Gdybyśmy tak bardzo precyzyjnie rozważyli skutki, to zobaczylibyśmy, że są one naprawdę bardzo daleko idące. Nawet gdy jeden rowerzysta ulegnie bardzo poważnemu wypadkowi, nie mówię o innych... Warto jednak przeanalizować sygnały dotyczące rowerzystów, bo powtarzają się one coraz częściej.

Pan senator Pocięj chciałby się jeszcze wypowiedzieć. Bardzo proszę.

Senator Aleksander Pocięj:

Chciałbym tylko zapytać, czy zbieracie państwo jakiegokolwiek dane dotyczące właśnie tej wypadkowości. Czy jest to jakoś monitorowane i czy dane są dostępne?

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Łukasz Twardowski:

Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, oddam głos pani dyrektor Agacie Foks, dyrektor sekretariatu Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, która gromadzi tego typu informacje. Pani dyrektor pewnie z chęcią podzieli się z państwem informacjami.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Sekretarz Krajowej Rady
Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego
Agata Foks:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałabym przedstawić wyniki najnowszych badań przeprowadzonych przez Politechnikę Gdańską. Zleciliśmy je, ponieważ postanowiliśmy sprawdzić, czy zapisy w obecnym kształcie są poprawne. Opublikowaliśmy wyniki tych badań, są one już dostępne na stronie Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Dzisiaj dostarczyliśmy panom senatorom raport z pilotażowych badań. Co z nich wynika? Wynika z nich to, że zaledwie co piąty kierowca przepuszcza pieszego, który czeka przed pasami – a o tym mówimy, o oczekiwaniu na przejście – chociaż 70% uważa, że należy to robić. Wprowadzając te zapisy, nakładamy na kierowców obowiązek, bo do tej pory nie mieli oni takiego obowiązku.

Co więcej, z badań wynika, że do 60% wypadków z udziałem pieszych nie dochodzi na przejściu, lecz na jezdni. Na przejściu dla pieszych dochodzi do 30% wypadków. Badania pilotażowe naprawdę potwierdzają, że zapisy proponowane w projekcie ustawy są jak najbardziej zasadne i są właściwie skonstruowane. Proszę zwrócić uwagę na to, że mówimy o pieszym oczekującym, czyli już stojącym przy pasach, a nie o zbliżającym się do przejścia. Drugą sprawą jest to, że wprowadzamy tak zwany przepis ostrożnościowy. Czyli przed wejściem na przejście dla pieszych pieszy jest obowiązany zatrzymać się i upewnić, czy kierujący pojazdem ustępuje mu pierwszeństwa. To jest to samo, czego uczymy teraz dzieci. Mimo że nie jest to zapisane wprost w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, uczymy dziecko, że w momencie, kiedy przechodzimy przez przejście, rozglądamy się na lewo, na prawo i znów na lewo. To nie jest zapisane. Teraz ewidentnie zapisujemy, że pieszy będzie musiał się jeszcze upewnić, zanim wejdzie na przejście. 70% kierowców uważa – co wynika z badań – że oni powinni w tej sytuacji ustąpić oczekującemu pieszemu, ale robi tak tylko 10–20% z nich, ponieważ dzisiaj nie ma takiego obowiązku, nie ma takiej regulacji. Dlatego jestem głęboko przekonana, że wprowadzając tę regulację, poprawimy obecne zapisy.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Pani Dyrektor, dziękuję za bardzo jasne, matematyczne przedstawienie. Chciałabym jednak przypomnieć, że pytanie dotyczyło wypadków z udziałem rowerzystów. Czy jest prowadzony rejestr przyczyn kolizji czy wypadków właśnie z udziałem rowerzystów?

**Sekretarz Krajowej Rady
Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego
Agata Foks:**

Oczywiście. Stale monitorujemy te sytuacje i wypadkowość. Nie mamy jednak danych, które świadczyłyby o tym, że wypadkowość drastycznie wzrosła. Owszem, w wielu sytuacjach wzrosła, ale jest to skutek nadużywania prze-

pisów przez rowerzystów, a nie korzystania z przepisów, które są właściwe. Oczywiście, możemy tutaj mówić o tym, że gdy ktoś nadużywa prawa, to powstaje problem. W tym roku pracujemy nad wytycznymi. Będą to wytyczne dla zarządców dróg, które pozwolą na wprowadzenie rozwiązań inżynierskich zgodnie z przepisami w taki sposób, żeby niwelować możliwości nadużyć przez rowerzystów.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Swoją wypowiedzią przekonała mnie pani do tego, że należałoby przyjrzeć się uprawnieniom, które nadaliśmy rowerzystom. Przynajmniej ja wysnuwam taki wniosek z pani wypowiedzi. Chodzi o to, żeby zastanowić się nad tą jedną kwestią.

Czy są jeszcze pytania w tej sprawie?

Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos?

Pan prezes wypowie się po raz wtóry. Rozumiem, że wypowiedź będzie dotyczyła już tego konkretnego tematu.

Bardzo proszę.

**Prezes Zarządu
Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej
Jerzy Płókarz:**

Dziękuję bardzo.

Jerzy Płókarz, Społeczna Krajowa Sieć Ratunkowa.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Panie Przewodniczący i Panie Dyrektorze, chciałbym bardzo gorąco poprzeć apel społeczny ratowników, nie przypuszczałem, że będzie okazja i że ten temat zostanie poruszony. Chodzi o to, żeby faktycznie zweryfikować – i to jak najszybciej – przepis dający pierwszeństwo rowerzystom. Gdy odwiedzicie państwo szpitale, a zwłaszcza oddziały urazowe w szpitalach, to zobaczycie, że już niemal co drugi pacjent to delikwent, który jest ofiarą przepisu. Są tam sami połamani i poturbowani rowerzyści, to jest tragedia. Nikt nie robi statystyk dotyczących tego, ile przypadków bardzo poważnej utraty zdrowia i ile przypadków utraty życia było niestety skutkiem tej nowelizacji. Wynika to z prostej kwestii: pędzący rower często jest niewidoczny dla kierowcy. Musimy zdać sobie z tego sprawę. Zresztą państwo jako kierowcy wiecie, że często zbliżamy się do skrzyżowania, sprawdzamy, czy ktoś nie zbliża się do jezdni, i widzimy, że nikt się nie zbliża. Efekt jest taki, że kontynuujemy jazdę, a nagle wpada na nas rowerzysta, który był poza zasięgiem wzroku. Nie przyszło nam do głowy, żeby patrzeć gdzieś daleko na chodnik, a de facto bardzo często ścieżki są częścią chodnika. To tyle, jeżeli chodzi o rowery.

Jeżeli zaś chodzi o pieszych, to prosiłbym o rozważenie pewnej kwestii. Co oznacza... Skąd kierowca ma wiedzieć, że pieszy oczekuje na przejście? Ja należę do kierowców, którzy zawsze się zatrzymują, gdy ktoś stoi przy przejściu, zwłaszcza starsza osoba. Po prostu uważam, że wymaga tego kultura. Chodzi też o względy bezpieczeństwa, bo jeżeli zdesperowany starszy człowiek, oczekując, zdecyduje się wymusić pierwszeństwo, to może ulec wypadkowi. Dlatego ja zawsze się zatrzymuję, żeby mógł on przejść, mój samochód umożliwi mu to bezpieczne przejście.

Powiem szczerze, że dość często spotykam się z sytuacją, że zatrzymuję się, gdy pieszy stoi przy przejściu, ale on nie zwraca uwagi na to, że się zatrzymałem, bo stoi on w zupełnie innym celu, tylko że właśnie tuż przy przejściu dla pieszych. Skąd kierowca ma wiedzieć, że osoba stojąca przy jezdni na wysokości przejścia czeka tam w celu przejścia przez jezdnię? Jeśli chodzi o odwrotną sytuację, to pieszy może ocenić, czy kierowca chce go przepuścić, czy zwolnił, czy zachowanie kierowcy wskazuje na to, że pieszy może przejść. Jest to bardzo dobry przepis, chodzi o to, żeby przestrzec... Trzeba będzie go później nagłaśniać, będziemy go nagłaśniać, ostrzegając pieszych, że mają obowiązek się upewnić. Skąd zaś kierowca będzie wiedział, że pieszy oczekuje w celu przejścia przez jezdnię? Obawiam się, że będą nadużycia, zwłaszcza wśród naszej cudownej młodzieży, która dla zabawy będzie podchodziła do przejścia. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Nie, jeśli chodzi o młodzież, to się z panem nie zgadzam. Proszę kontynuować.

(Prezes Zarządu Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz: To jest tylko taka moja uwaga. Oczywiście uważam, że przepis jest dobry.)

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie tylko na jedną, krótką dygresję właśnie à propos rowerzystów. Moim zdaniem tak samo można byłoby pomyśleć nad zapisem, który mówiłby, że rowerzysta musi się upewnić. Chodzi o to, żeby relacje kierujących... Powinno to działać w dwie strony, skoro okazuje się, że odpowiedzialność leży gdzie indziej niż sądziliśmy.

(Zastępca Prezesa Zarządu Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej Krzysztof Gaudnik: Można?)

Sekundę, pan wybaczy. Wypowie się pan senator Dobkowski, a później pan.

Bardzo proszę.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję bardzo.

Jak przysłuchuję się tej dyskusji, to przypomina mi się... Często jeżdżę, najczęściej jestem kierowcą, ale czasami jestem pieszym, który przechodzi przez jezdnię. Na przykład gdy dochodzę do jezdni i widzę rozpędzony samochód, to chciałbym, żeby on szybko przejechał. Przejechałby jeden samochód czy przejechałyby dwa samochody, a potem ja wszedłbym sobie spokojnie na przejście. Samochód się zatrzymuje, hamuje, bo chce mnie przepuścić. Ja mówię: no jedź pan! A on się zatrzymuje. Jeśli ten przepis jeszcze wzmocni reakcję pieszych, to każdy będzie po prostu blokował ruch. Gdy zobaczę, że ktoś idzie z daleka, zbliża się czy oczekuje, to będę musiał się zatrzymać. A wtedy, gdy jako pieszy będę oczekiwał na przejście przez jezdnię, to będę uciekał daleko od jezdni, żeby kierowca mnie nie widział. Bo jak mnie zobaczy, to się zatrzyma, a ja będę chciał, żeby on przejechał.

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Panie Senatorze, to bardzo ciekawa teoria, ale...)

Nie. Często bywa tak, że ja specjalnie gdzieś daleko stoję, żeby przepuścić kierowcę, bo nieraz gdy podejść blisko, to on się zatrzymuje i jest niebezpiecznie. Ja wolę, żeby on przejechał, bo mogę wtedy spokojnie przejść przez jezdnię. Tak że uważam, że ten przepis w ogóle nie jest dobry. Tak jak kolega senator Iwan, będę głosował przeciwko.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Powiem szczerze, że jestem zaskoczony, ale to jest moja opinia.

Teraz pan. Bardzo proszę.

Zastępca Prezesa Zarządu Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej Krzysztof Gaudnik:

Krzysztof Gaudnik, Krajowy Sztab Ratownictwa.

Panie Przewodniczący! Mili Państwo!

Ja chciałbym zaakcentować jedną kwestię, na którą, o dziwo, do tej pory nikt nie zwrócił uwagi, choć gdy weźmiemy pod uwagę procent wypadków z tego powodu, zobaczymy, że oddziały chirurgii urazowej mają co robić. Chodzi o używanie telefonu komórkowego i rozmawianie przez pieszych w czasie przechodzenia przez jezdnię. To jest tak, jakby pieszy opuścił przyłbicę, zatkał uszy. Idzie UFO, wszyscy stojcie.

Następna sprawa. Zakaz rozmów przez telefon komórkowy w czasie jazdy na rowerze. Rozmawianie przez telefon jest nagminne, co najmniej 20%...

(Głos z sali: Jeszcze ze słuchawkami.)

Obojętne z czym. W takiej sytuacji odwraca się uwagę od prowadzenia pojazdu. Nie ważne, czy to będzie rower, czy to będzie hulajnoga. Zakaz.

Następna sprawa. Mówimy o słuchawkach. Zaczniemy tępic zachowanie kierowców, którzy w czasie jazdy mają słuchawki na uszach i nie słyszą karetki pogotowia, nie słyszą innych odgłosów jezdni, ale za to słyszą muzykę „umcy, umcy, umcy”. Tylko to do nich dociera. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze Twardowski, ja myślę, że to, o czym mówi pan ze Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej, zdarza się coraz częściej. Moim zdaniem coraz częściej dotyczy to też pieszych i rowerzystów. Oczywiście nie można skonstruować przepisów uwzględniających każdą okoliczność. Wydaje się jednak, że to, o czym pan wspominał, jest już nagminne.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie omawianej ustawy? Nie widzę chętnych.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad ustawą – Prawo o ruchu drogowym w kształcie, w którym wpłynęła do komisji.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (2)

Kto jest przeciwny? (2)

Kto się wstrzymał? (2)
 Komisja nie zajęła stanowiska.
 Zgodnie z regulaminem rozstrzygnięcie nastąpi w trakcie debaty?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Po posiedzeniu komisji w odpowiednim dokumencie znajdzie się zapis, że komisja nie zajęła stanowiska w sprawie tej ustawy, ponieważ liczba senatorów głosujących za przyjęciem i za odrzuceniem była równa.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Jasne. Pytam o to, czy formalnie rozstrzygnięcie nastąpi podczas debaty.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Oczywiście.)

Ustawa jest w porządku obrad?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Tak.)

Jest. Dziękuję bardzo.

Senatorem sprawozdawcą będzie pan senator Dobkowski.

(Senator Wiesław Dobkowski: Ale ja jestem przeciw, Panie Przewodniczący.)

(Wesołość na sali)

No, ale nie ma to większego znaczenia, Panie Senatorze.

(Senator Wiesław Dobkowski: Może ktoś kto był za? Może pan przewodniczący?)

Panie Senatorze...

(Senator Wiesław Dobkowski: Mógłby pan przewodniczący...)

(Głos z sali: Marek jest za, a nawet przeciw, on się nadaje.)

(Senator Marek Martynowski: Nie, nie nadaję się.)

Pan senator Pociąg będzie sprawozdawcą.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu za obecność i za zabieranie głosu.

Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Mam jeszcze ogłoszenie. Drodzy Członkowie Komisji, spotykamy się 1 października o godzinie 8.30.

(Głos z sali: Pierwszego?)

Ja mówię o dacie. Nasze dzisiejsze obowiązki... Harmonogram pracy dalej obowiązuje. Ja mówię o 1 października. Spotykamy się dzisiaj o 19.30. Informuję też, że 1 października o godzinie 8.30 odbędzie się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Dziękuję państwu bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 17)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii